

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 lipca 2022 r., Sąd Rejonowy w Zgierzu, zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 3.540 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 18 lutego 2021 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 993,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu i oddalił powództwo w pozostałej części.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony procesu.

Pozwany zaskarżył wydane rozstrzygnięcie w części, tj. co do punktu 1. wyroku.

Wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpatrzenia okoliczności sprawy wyrażające się w uznaniu, iż:

a. postanowienia umowne zawarte w OWU, a dotyczące kwestionowanych przez powoda opłat zostały sformułowane w sposób skomplikowany, podczas gdy postanowienia te są jednoznaczne i nie budzą wątpliwości w szczególności w zakresie momentu pobrania każdej z opłat oraz jej wysokości;

b. powód nie wiedział jaka faktycznie wysokość opłat będzie pobierana przez pozwaną, podczas gdy dokument OWU precyzyjnie wskazuje na to, kiedy i w jakich wysokościach pozwana pobiera kwestionowane przez powoda opłaty;

c. pozwana nie wykazała na co faktycznie przeznaczane były pobierane i kwestionowane przez powoda opłaty oraz nie wyjaśniła dlaczego opłaty pobierane były w określonych wysokościach, podczas gdy żadne przepisy prawa ani rekomendacje organów nadzoru nie wymagają przekazywania tego typu informacji klientowi;

d. pobierane i kwestionowane przez powoda opłaty pobierane były przez pozwaną w rażąco dużej wysokości, podczas, gdy po pierwsze opłaty te nie miały przymiotu rażąco wygórowanych, a po drugie wysokość tej opłaty należy rozpatrywać nie w kontekście rzeczywistego okresu trwania umowy ubezpieczenia, a długoterminowego horyzontu czasowego, ponieważ badanie niedozwolonego charakteru postanowienia umownego winno nastąpić na moment zawarcia umowy, a w momencie zawarcia, zgodnie z wolą stron, umowa ubezpieczenia miała mieć charakter długoterminowy (32 lata);

co doprowadziło Sąd do błędnego wniosku, iż kwestionowane przez powoda opłaty są z ww. przyczyn opłatami sprzecznymi z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta i prowadzącymi do znaczącej dysproporcji pomiędzy korzyściami powoda, a pozwanej, a przez to niedozwolonymi;

2. mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 k.c. w zw. z § 27 OWU (opłata alokacyjna), § 28 ust. 1 pkt 2 OWU (opłaty polisowe), § 30 ust. 2 OWU (opłaty za prowadzenie umowy ubezpieczenia), w zw. z tabelą opłat poprzez błędną wykładnię przedmiotowych postanowień OWU prowadzącą do ustalenia, iż postanowienia przewidujące pobieranie ww. opłat są postanowieniami sprzecznymi z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta, podczas gdy postanowienia dotyczące ww. opłat nie mają takich cech, a zatem nie mogą zostać uznane za postanowienia niedozwolone;

3. mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. oraz art. 385³ k.c. poprzez ich błędne zastosowanie, skutkujące bezzasadnym przyjęciem przez Sąd Rejonowy, iż postanowienia stanowiące o pobieraniu przez pozwaną kwestionowanych przez powoda opłat stanowią niedozwolone klauzule umowne, a co za tym idzie postanowienia te nie wiążą powoda, podczas gdy prawidłowa ocena ww. postanowień

umownych z całą pewnością nie prowadzi do ustalenia, że doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta i naruszenia dobrych obyczajów, a zatem ww. postanowienia umowne nie są postanowieniami niedozwolonymi.

W związku z tak podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Powód zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie punktu 2 oraz 3 wyroku dotyczącego oddalenia powództwa co do kwoty 600 zł, stanowiącej pobraną opłatę za wykup.

Wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 385 § 2 k.c., art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuznanie ww. postanowień OWU o opłacie za wykup za abuzywne, z uwagi na fakt zawarcia porozumienia pomiędzy powodem a pozwanym w dniu 7.08.2019 r., zmieniającego wysokość kwestionowanej opłaty, mimo, że to porozumienie nie stanowiło ugody, a nadto nie wyłączało, ani nie ograniczało prawa dochodzenia związanych z porozumieniem roszczeń, podczas gdy równocześnie Sąd I instancji uznał pierwotne klauzule umowne w zakresie opłaty za wykup za oczywiście abuzywne;

2. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść wydanego wyroku, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodu i dokonanie dowolnej oceny dowodu z dokumentu porozumienia z dnia 7.08.2019 r. z uwagi na wybiórczą jego analizę i nieodniesienie jego treści do porozumienia Prezesa UOKiK oraz nieuwzględnienie faktu nadrzędności i wpływu postanowienia UOKiK na późniejsze porozumienie z 7.08.2019 r.;

3. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu, że porozumienie z 7.08.2019 r. było indywidualnie uzgodnione, niezwiązane z pierwotnie zastrzeżoną opłatą za wykup, ale, że rzekomo wprowadzało nową opłatę, o dozwolonym charakterze, odseparowaną od dotychczasowej treści OWU, podczas gdy to porozumienie było wykonaniem polecenia prezesa UOKiK, polegającego na nakazie zmniejszenia kwoty potrącenia opłaty za wykup, zatem porozumienie z 7.08.2019 r. jedynie obniżało istniejącą opłatę, która już pierwotnie przy zawieraniu umowy stanowiła klauzulę niedozwoloną (którą okoliczność Sąd I instancji przyznał).

W związku z tak podniesionymi zarzutami powód wniósł o zmianę skarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz dalszej kwoty 600 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 27.07.2019 r. do dnia zapłaty oraz o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie kosztów postępowania przed Sądem I instancji poprzez przyznanie ich w całości. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa advokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie zaznaczyć należy, że przedmiotowa sprawa podlegała rozpoznaniu w trybie uproszczonym.

W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 510¹⁰ § 1 k.p.c. orzekł w składzie jednego sędziego.

Idąc dalej wskazać trzeba, że w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wreszcie zaznaczyć trzeba, że apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący.

Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Apelacje obu stron okazały się bezzasadne i jako takie podlegały oddaleniu w całości.

Przechodząc do oceny wywiedzionej w sprawie apelacji, należy wskazać, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, co pozwala Sądowi odwoławczemu na uznanie tej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia za własną.

Podniesione przez obie strony procesu zarzuty dotyczące w gruncie rzeczy oceny ustalonego w sprawie stanu faktycznego, której dokonanie skutkowało uznaniem, że postanowienia dotyczące opłaty alokacyjnej, opłaty polisowej, opłaty za prowadzenie umowy ubezpieczenia oraz opłaty za wykup, wynikające z umowy stron oraz OWU, jako niezgodnione indywidualnie nie były ważne, a co za tym idzie nie wiązały powoda, a tego rodzaju zarzuty należy uznać za zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 385¹ § 1 k.c.. Co za tym idzie Sąd Okręgowy dokona szczegółowego omówienia powyższych kwestii w dalszej części uzasadnienia, poświęconej podniesionym przez skarżącego zarzutom naruszenia prawa materialnego. Uchybienie polegające na wadliwym zastosowaniu przepisów prawa materialnego polega w istocie rzeczy "na tzw. błędzie w subsumpcji, co wyraża się tym, iż stan faktyczny ustalony w sprawie błędnie uznano za odpowiadający stanowi hipotetycznemu przewidzianemu w normie prawnej albo, że ustalonego stanu faktycznego błędnie nie "podciągnięto" pod hipotezę określonej normy prawnej" (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.10.2001 r., sygn. I CKN 102/99 publ. [w:] J. P. Tarno - "Prawo o postępowaniu ..., op. cit., str. 367).

W realiach przedmiotowej sprawy nie naruszył również Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego.

Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083).

W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. Co za tym idzie całkowicie chybiona i pozbawiona znaczenia jest argumentacja pozwanego dotycząca tego, że powód przed zawarciem

umowy otrzymał OWU wraz z pozostałymi regulaminami Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (...) oraz tabelą opłat.

Pozwany nie wykazał, aby postanowienia OWU dotyczące pobrania opłaty alokacyjnej, opłaty polisowej, opłaty za prowadzenie umowy ubezpieczenia zostały uzgodnione indywidualnie z powodem, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że powód uważał ofertę pozwanego za atrakcyjną oraz wyraził na nią zgodę, w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących pobierania wyżej omówionych opłat.

Słusznie zauważył Sąd I instancji, że przez pierwsze trzy lata trwania umowy pozwana pobierała bowiem ze składki powoda w wysokości 100 zł miesięcznie aż 62,50 zł opłaty za prowadzenie umowy ubezpieczenia oraz 13,90 zł opłaty polisowej, nie licząc innych pobieranych opłat. Jest to o tyle rażąco, że w treści załącznika nr 1 do OWU wskazane jest wprost, że pozwana ma przeznaczać 100% składki na zakup jednostek uczestnictwa w funduszach, czyli tak naprawdę na inwestowanie i powiększanie oszczędności powoda. Tymczasem taka alokacja składki co najmniej przez pierwsze 3 lata nie była możliwa, gdyż w znacznej części jednostki uczestnictwa musiały być umarzone na poczet opłat dodatkowych obciążających powoda. Natomiast nie były to jedyne opłaty, jakie musiał uiszczać powód. Co za tym idzie wbrew argumentacji pozwanego wysoce naganne jest formułowanie wzorca umownego w sposób, w jaki zrobił to poprzednik prawny powoda. W umowie przewidziane jest pobieranie 10 różnych, na pierwszy rzut oka drobnych opłat, które jednak po ich zsumowaniu dają niebagatelną kwotę pieniężną. Dodatkowo wysokości tych opłat w większości wypadków może być niewyliczalna dla przeciętnego konsumenta.

Rozważając abuzywność postanowień umownych należy podkreślić, iż opłaty pobierane w związku z zawarciem umowy należy rozpatrywać całościowo.

Opłaty te dublowały obowiązek świadczenia pieniężnego, należnego pozwanemu za czynności administrowania umową, w tym obsługę rachunku jednostek uczestnictwa ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, która sprowadzała się w gruncie rzeczy do technicznych czynności nabywania określonych aktywów, stanowiących bazę finansową dla ustanowionego funduszu kapitałowego. Zrozumiałe jest, że pozwany miał tutaj prawo do wynagrodzenia, jednak pobranie szeregu różnych opłat, jest wyraźnym nadużyciem.

W takim ujęciu pobieranie dodatkowo innych opłat (dodatkowo w wygórowanej wysokości), w zamian za te same działania pozwanego, jawi się jako nieproporcjonalne, ale też jako naruszające dobre obyczaje oraz rażąco naruszające interes konsumenta. Wprowadzenie opłat, które w istocie stanowią jedną, wygórowaną opłatę za ten sam zakres czynności, za które pozwany pobierał już wynagrodzenie w formie opłaty administracyjnej, nie odpowiada dobrym obyczajom.

Taka konstrukcja może u konsumenta wywoływać bowiem mylne wrażenie, że ubezpieczyciel w związku z umową wykonuje szereg odrębnych działań, koniecznych dla prawidłowego wykonania umowy i w ramach tych działań rości sobie prawo do osobnych świadczeń. Ponadto dochodzi w takim ułożeniu stosunku ubezpieczeniowego do zachwiania ekwiwalentności praw i obowiązków stron umowy, co implikuje przesłankę rażącego naruszenia interesu klienta. W tym kontekście również pozostałe zakwestionowane przez powódkę opłaty należy uznać za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c..

Pozwany podnosił, że żadne przepisy prawa ani rekomendacje organów nadzoru nie wymagają przekazywania informacji klientowi dlaczego opłaty pobierane były w określonych wysokościach. Jednakże nie może być dozwolone przerzucanie ciężaru kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela i związanych z jego działalnością gospodarczą na konsumenta, który nie ma żadnego wpływu na decyzje gospodarcze ubezpieczyciela. W konsekwencji Sąd Okręgowy w pełni zgadza się ze stwierdzeniem o abuzywności postanowień wzorca umownego przewidujących prawo pozwanego do pobrania od powoda opłaty alokacyjnej, opłaty polisowej oraz opłaty za prowadzenie umowy ubezpieczenia.

Na końcu należy także podkreślić stanowczo, że nie ma racji skarżący podnosząc, że kwestionowanie tego typu opłat może mieć miejsce z uwagi na ich nadmierność, powodująca przejęcie przez ubezpieczyciela całości bądź większości środków zewidencjonowanych na rachunku jednostek uczestnictwa klienta, a co nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Przesłankami, które należy poddać ocenie badając ewentualną abuzywność danego postanowienia umownego jest jego indywidualne uzgodnienie przez strony oraz sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta. Nie ma zatem znaczenia wysokość lub procentowy udział zatrzymanej kwoty tytułem opłaty dystrybucyjnej. Skarżący zastrzegł, że opłata pobierana jest z tytułu ponoszenia przez niego kosztów związanych z zawarciem umowy ubezpieczenia (kosztów akwizycji), którymi w szczególności są: prowizje pośredników ubezpieczeniowych, wynagrodzenia z narzutami pracowników zajmujących się akwizycją, koszty wystawiania polis, koszty włączenia umowy do portfela ubezpieczeń, koszty reklamy i promocji produktów ubezpieczeniowych, koszty ogólne związane z badaniem wniosków i wystawianiem polis nie wyjaśnia w sposób dostateczny podstaw jej naliczania i ustalenia jej wymiaru na poziomie 7% składki podstawowej. Takie ustalenie składki jest oderwane od okoliczności konkretnej sprawy, od warunków, w jakich została zawarta dana umowa, ponadto powód jako konsument nie ma żadnego wpływu na decyzje ubezpieczyciela w przedmiocie warunkach umów z agentami, skali i sposobie reklamy produktu, liczbie zatrudnionych pracowników, czy trybie rozpoznawania wniosków. Ponadto pozwany w chwili zawarcia umowy nie wyjaśnił powodowi, w jaki sposób zawarcie z nim tej umowy pozostawało w adekwatnym związku z koniecznością poniesienia przez pozwanego kosztów pokrywanych wprowadzonymi opłatami. Co za tym idzie niezasadne są również podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia art. 65 k.c. w zw. z § 27 OWU, § 28 ust. 1 pkt 2 OWU, § 30 ust. 2 OWU, w zw. z tabelą opłat.

Odnosząc się z kolei do apelacji powoda również ją należy uznać za bezzasadną.

Jak to zostało wielokrotnie podkreślone na gruncie niniejszego uzasadnienia kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z przesłanek negatywnych, tj. gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Rację ma Sąd I instancji uznając, że skutek zawarcia porozumienia między stronami wskazane postanowienie umowne uległo radykalnej zmianie. Opłata za wykup uzyskała w przypadku rozwiązania umowy po upływie pierwszego roku polisowego stałą i dokładnie wyliczoną kwotową wysokość, której nie sposób zakwalifikować jako wygórowanej, niejednoznacznej, czy rażąco naruszającej prawa konsumenta. Powód bez podjęcia skomplikowanych działań arytmetycznych mógł zapoznać się z treścią tego postanowienia umownego, co więcej zostało ono z nim indywidualnie uzgodnione, co za tym idzie w przypadku opłaty za wykup nie mamy tu w żadnym wypadku do czynienia z postanowieniem niedozwolonym.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelacje wniesione przez obie strony postępowania, jako całkowicie bezzasadne.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł natomiast w oparciu o art. 100 k.p.c. i koszty procesu wzajemnie między stronami zniósł.